

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej

w sprawie **P. T.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 lipca 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego - na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 7 listopada 2016 r., sygn. akt IV K (...),

1. oddala kasację,

2. kosztami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa,

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. B. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem) w tym 23% VAT za obronę skazanego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

P. T. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 14 czerwca 2014r. w G. w mieszkaniu przy ul. Z., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia B. W. zadał mu nożem dwa ciosy w szyję, powodując dwie rany: jedną o powierzchniowym charakterze ciętym i drugą głęboką o charakterze klutym z uszkodzeniem w obrębie jej kanału m.in. tchawicy i ściany tętnicy szyjnej wspólnej lewej wskutek czego doszło do zgonu pokrzywdzonego poprzez wykrwawienie w następstwie krwotoku z tętnicy szyjnej uszkodzonej w przebiegu kanału rany klutej, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 16.06.2009 r. do 21.12.2009 r. i od 26.10.2010 r. do 22.08.2012 r. kary dwóch lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 1 lutego 2010 r., sygn. akt: II K (...), m.in. za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;
2. w dniach 11 i 12 marca 2014r. w G. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu groził P. M. pobiciem i pozbawieniem go życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 16.06.2009 r. do 21.12.2009 r. i od 26.10.2010 r. do 22.08.2012 r. kary dwóch lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 1 lutego 2010 r., sygn. akt: II K (...), m.in. za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;
3. w dniu 12 września 2014 r. w G. groził P. M. pozbawieniem go życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 16.06.2009 r. do 21.12.2009 r. i od 26.10.2010 r. do 22.08.2012 r. kary dwóch lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 1 lutego 2010 r., sygn. akt: II K (...), m.in. za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;
4. w bliżej nieustalonym czasie, w czerwcu 2013r. w G. pozbawił wolności połączonej ze szczególnym udręczeniem P. M. w ten sposób, że przetrzymując go w mieszkaniu przy ul. Z., związał jego ręce i nogi przy użyciu sznurka, uderzał go

rękoma po twarzy, kopał go w twarz i okolice żeber przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 16.06.2009r. do 21.12.2009r. i od 26.10.2010r. do 22.08.2012r. kary dwóch lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 1 lutego 2010r., sygn. akt: II K (...), m.in. za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., tj. o przestępstwo z art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 7 listopada 2016r. P. T. uznał za winnego tego, że w dniu 14 czerwca 2014r. w G., w mieszkaniu przy ul. Z. , działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia B. W. zadał mu nożem dwa ciosy w szyję, powodując dwie rany: jedną - powierzchowną o charakterze ciętym i drugą - głęboką o charakterze klutym, z uszkodzeniem w obrębie jej kanału m.in. tchawicy i ściany tętnicy szyjnej wspólnej lewej, wskutek czego doszło do zgonu pokrzywdzonego poprzez wykrwawienie w następstwie krwotoku z tętnicy szyjnej uszkodzonej w przebiegu kanału rany klutej szyi, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od 16.06.2009 r. do 21.12.2009 r. i od 26.10.2010 r. do 22.08.2012 r. kary łącznej dwóch lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 1 lutego 2010 r, sygn. akt: II K (...), obejmującej m.in. karę dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., czyn ten zakwalifikował z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzając mu karę 25 lat pozbawienia wolności. Nadto uznał go za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach II i III aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że czynów tych dopuścił się on w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od 16.06.2009r. do 21.12.2009 r. i od 26.10.2010 r. do 22.08.2012 r. kary łącznej dwóch lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 1 lutego 2010r., sygn. akt: II K (...), obejmującej m.in. karę dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i czyn zarzucany w punkcie II aktu oskarżenia zakwalifikował z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., zaś czyn zarzucany w punkcie III aktu oskarżenia - z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., przy ustaleniu, że czynów tych dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw określonego

w art. 91 § 1 k.k. w z w. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r., a na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzając mu karę roku pozbawienia wolności. Oskarżonego P. T. uznał też za winnego tego, że w bliżej nieustalonym czasie w czerwcu 2013r. w G., pozbawił P. M. wolności w sposób łączący się ze szczególnym udręczeniem w ten sposób, że przetrzymując go w mieszkaniu przy ul. Z., związał jego ręce i nogi przy użyciu sznurka, uderzał go rękoma po twarzy, kopał go w głowę i okolice żeber, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od 16.06.2009 r. do 21.12.2009 r. i od 26.10.2010 r. do 22.08.2012 r. kary łącznej dwóch lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 1 lutego 2010 r., sygn. akt II K (...), obejmującej m.in. karę dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., przestępstwo to zakwalifikował z art. 189 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 189 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 88 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. połączył wymierzone P. T. jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 25 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. zasądził od oskarżonego P. T. na rzecz K. W. oraz na rzecz L. W. obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę kwoty po 3.000 zł. na rzecz każdego z nich.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zarzucając:

1.błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który wpłynął na treść wyroku wyrażający się w bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd na podstawie złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym zeznań pokrzywdzonego P. M.,

2.rażącą surowość wymierzonej oskarżonemu kary wskazując, iż kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą eliminującą całkowicie oskarżonego z możliwości powrotu do życia w społeczeństwie, nieadekwatną do całokształtu okoliczności towarzyszących popełnieniu przez oskarżonego czynu z art.148 § 1 k.k.

Autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego, w części, poprzez uniewinnienie oskarżonego P. T. od popełnienia

zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów popełnionych na szkodę P. M. , jak również o wymierzenie oskarżonemu za czyn z art. 148 § 1 k.k. kary nie wyższej, niż w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G..

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 31 maja 2017r., sygn.akt II Aka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec P. T. karę 25 lat pozbawienia wolności obniżył do 15 lat, uchylił zaskarżone orzeczenie w zakresie kary łącznej, wymierzając nową karę łączną w wymiarze lat 15. W pozostałym zakresie utrzymał ten wyrok w mocy.

Kasację wywiódł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, zaskarżając powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze za przypisany skazanemu czyn, zakwalifikowany z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz orzeczenia o karze łącznej, na niekorzyść skazanego P. T.. Zarzucił „rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec niego za przypisaną mu zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (wymierzenie której skutkowało określeniem w powyższym rozmiarze także kary łącznej orzeczonej wobec tego oskarżonego za powyższą zbrodnię oraz popełnione występki z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 189 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., poprzez „wymierzenie mu kary 15 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy w G. okoliczności sprawy, w tym bardzo wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, okoliczności popełnienia przestępstwa, w tym działania w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia B. W. , zachowanie po jego popełnieniu, jak również na rozpoznane u P. T. cechy osobowości nieprawidłowej z przewagą cech dys socjalnych oraz działanie w warunkach powrotu do przestępstwa, określonego w art. 64 § 1 k.k. wskazujące na jego głęboką demoralizację i brak postępów w dotychczasowej resocjalizacji, prowadzi do wniosku, iż tak orzeczona kara jest karą rażąco łagodną i nie spełnia wymogów prewencji indywidualnej, jak też przeczy względom na społeczne oddziaływanie kary, które przemawiają za orzeczeniem wobec P. T. surowszej kary pozbawienia wolności za czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a w konsekwencji za

orzeczeniem wobec sprawcy surowszej kary łącznej pozbawienia wolności”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do P. T. w części dotyczącej orzeczenia o karze i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna

Na wstępie trzeba stanowczo wskazać, że Sąd Najwyższy, w składzie orzekającym w przedmiotowej sprawie, w całej rozciągłości podziela dominujący – jak się wydaje – w orzecznictwie tego Sądu pogląd, że zarówno charakter kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia jak i potrzeba zwiększonej ochrony stabilności orzeczeń prawomocnych przemawiają za koniecznością przyjęcia, iż za skuteczną podstawę kasacji wniesionej na podstawie art. 523 § 1a k.p.k. może być wyłącznie rażąca niewspółmierność kary, przy czym stopień nasilenia owej rażącej niewspółmierności musi być wyższy od tego, który byłby wystarczający dla uwzględnienia apelacji wniesionej na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017r., sygn.akt III KK 395/16 Lex 2259784, wraz z zawartą tam argumentacją). Zauważyć przy tym warto też, że w przeciwnym wypadku należałoby przyjąć, iż Sąd Najwyższy rozstrzygając o zasadności kasacji wniesionej na podstawie art. 523 § 1 a k.p.k. stawałby się, w zakresie rozstrzygania o współmierności kary, sądem trzeciej instancji co prowadziłoby, w aspekcie systemowym, do wypaczenia założonej w procedurze karnej istoty instytucji kasacji. Dlatego, jak trafnie wskazano w powołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego, kasacja wniesiona w trybie art. 523 § 1a k.p.k. może być uznana za zasadną wtedy tylko, gdy podnoszona w niej rażąca niewspółmierność ma charakter tak fundamentalny i tak głęboko nieakceptowalny, że stopień tej niewspółmierności przemawia za rezygnacją z ochrony stabilności orzeczeń prawomocnych, a także – dodać można – za przełamaniem zaufania do racjonalności ocen sądów instancyjnych, mających wszak swobodę (w ramach swobodnego sędziowskiego uznania) w kształtowaniu wymiaru kary. W przedmiotowej sprawie zaś z całą pewnością wymierzonej skazanemu T. kary tak nie można ocenić. Patrząc z tej perspektywy na istotę zarzutu kasacyjnego i jego uzasadnienie, już na pierwszy rzut oka widoczna jest błahość wskazanych tam okoliczności, co ważne w sytuacji,

gdy potrzeba wykazać fundamentalny charakter rażącej niewspółmierności orzeczonej kary i jej tak głęboką nieakceptowalność, że przemawia ona za rezygnacją z ochrony stabilności orzeczeń prawomocnych. Podnosi się tam wszak bardzo wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego skazanemu, działanie w zamiarze bezpośrednim, zachowanie po popełnieniu zbrodni, działanie w warunkach powrotu do przestępstwa, głęboką demoralizację skazanego i brak postępów w resocjalizacji. Zauważyć należy, że w kasacji nadmierną wagę przywiązuje się do zachowania skazanego po popełnieniu zbrodni jako mającego świadczyć o jego niezwykle głębokiej demoralizacji i braku skruchy, skoro zebrane w sprawie dowody wskazują jedynie na to, że wynikało ono przede wszystkim z chęci uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Pozostałe, to są okoliczności, które cechują przemożną większość sprawców zbrodni zabójstwa, nie determinując jeszcze, same w sobie, konieczności orzeczenia kary wyjątkowej, jaką jest kara dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności.

Poza tym te okoliczności dostrzega Sąd Apelacyjny, tyle tylko, że w ramach swobodnego uznania sędziowskiego, przyjmuje, że nie uzasadniają one jeszcze potrzeby wymierzenia wspomnianej kary wyjątkowej, czyli eliminacyjnej, która jako taka może być orzekana, gdy brak jest w ocenie działania sprawcy jakichkolwiek okoliczności łagodzących i cechuje go szczególnie aspołeczna postawa, zaś zbrodnia popełniona została w szczególnie obciążających okolicznościach. Nie uzasadniają, ponieważ Sąd ten dostrzega jednak okoliczności łagodzące związane przede wszystkim z właściwościami osobistymi skazanego i dostrzega także szanse na jego readaptację społeczną, argumentując wnikliwie swoje w tej mierze przekonanie na str. 11 i 12 uzasadnienia. W kasacji prokurator, w istocie nie podważa tych wniosków, które płyną z treści wywiadu środowiskowego, a które, podobnie jak zeznania części świadków, wskazują jednak na pewne pozytywne cechy osobowości skazanego i jego emocjonalne, budzące wręcz współczucie, uwikłanie w związek z konkubiną E. W.. Jeżeli natomiast Sąd Apelacyjny przyjmuje, że skazany nie działał z premedytacją, czyli że zbrodni nie planował, a jego czyn miał charakter emocjonalny, to oczywiście ma rację, bo nie można w świetle zebranego materiału dowodowego wykazać, że to nie nagły impuls wywołany

potwierdzeniem przez konkubinę rzekomo dokonanego na niej gwałtu przez pokrzywdzonego wywołał u niego reakcję tak drastycznie agresywną wobec pokrzywdzonego. Nie są zrozumiałe wywody zawarte w kasacji, zmierzające do wykazania, że „nie sposób potraktować jako okoliczności łagodzącej, tego że oskarżony próbował potwierdzić fakt dokonania gwałtu na konkubinie”. A dlaczego nie można? Przecież trafnie Sąd Apelacyjny wskazuje, że skazany nie działał od początku z zamiarem zabójstwa pokrzywdzonego, bo gdyby tak było, mógł to uczynić, bez świadków, np. już w mieszkaniu pokrzywdzonego. Nie da się również zlekceważyć stanowiska Sądu Apelacyjnego odnośnie do tego, że nie można wykluczyć podatności skazanego na stymulację zewnętrzną o charakterze pozytywnym. Argumentacja zawarta na str. 9 - 10 uzasadnienia kasacji nie przekonuje, że skazany nie podejmował opisanych przez Sąd odwoławczy prób takiego ustabilizowania swego życia, aby funkcjonować w sposób społecznie akceptowalny. To, że czynił to w sposób nieudolny jest przecież zrozumiałe w świetle niekwestionowanych ustaleń odnośnie do cech jego osobowości. Poza tym, trudno nie dostrzec, że skazany popadał w konflikt z prawem – jak to wynika z dokonanych w sprawie ustaleń - przede wszystkim w następstwie uwikłania związanego z emocjonalnym uzależnieniem od swojej konkubiny, wykorzystującej zresztą to uzależnienie dla swoich doraźnych potrzeb. Oczywiście nie usprawiedliwia to przestępczego działania skazanego, ale stanowi niewątpliwie okoliczność limitującą w jakiejś mierze stopień jego zawinienia i co może jeszcze bardziej istotne, stępią obciążającą wymowę jego dotychczasowej karalności. Przypomnieć trzeba, że wszystkie przypisane mu, popełnione na szkodę P. M., w przedmiotowej sprawie przestępstwa jak również niektóre wcześniejsze, np. w sprawie II K (...) (na szkodę byłego męża E. W.) były – jak zauważa nawet Sąd I instancji – motywowane chęcią „eliminowania osób, co do których skazany miał jakiegokolwiek – uzasadnione lub nie – podejrzenia istnienia więzi ze swoją konkubiną”. Te ustalenia zresztą legły u podstaw dokonanej w sprawie kwalifikacji prawnej, to znaczy nie pozwoliły na ustalenie, że skazany działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie (gdyby tak było, to rzeczywiście wymierzenie kary 25 lat pozbawienia wolności jako eliminacyjnej w sprawie tej mogłoby być konieczne), lecz w przekonaniu, że działał w odwecie za krzywdę

wyrządzoną jego konkubinie. Ponadto, trudno nie zauważyć, jeśli oceniać powody tak silnego i pozbawionego całkowicie krytycyzmu zaangażowania skazanego w związek z E. W. i jego dramatycznie wyolbrzymionych reakcji na jej relacje z innymi osobami, że nie do końca wynikają one ze stopnia nasilenia u niego „złej woli” skoro, w jakimś stopniu, znajdują one wytłumaczenie w stwierdzonym u niego przez biegłych lekarzy psychiatrów stanie chorobowym (por. opinię biegłych – k 547). Stwierdzono u skazanego „wprawdzie nieznacznie wyrażone klinicznie, ale jednak występujące zmiany organiczne OUN”. Te wszystkie okoliczności, tj. te dotyczące strony podmiotowej jego działania jak i dotyczące samej osoby skazanego jako podmiotu przestępstwa, wydają się potwierdzać trafność stanowiska Sądu Apelacyjnego odnośnie do tego, że nie można wykluczyć podatności skazanego również na stymulację zewnętrzną o charakterze pozytywnym, a zatem możliwa jest jego resocjalizacja, a i stopień jego winy nie uzasadnia wymierzenia mu kary eliminacyjnej. Wszak skazanemu wymierzono najsurowszą karę pozbawienia wolności jeśli chodzi o karę nieeliminacyjną (15 lat pozbawienia wolności) zatem karę długoterminową, w trakcie której proces jego resocjalizacji będzie podlegał stosownej kontroli, zaś jego sytuacja życiowa z pewnością przez tak długi jednak okres czasu ulegnie zmianom i nie można wykluczyć, że skazany w dalszym swym życiu zetknie się jednak z osobami mającymi na niego pozytywny a nie demoralizujący wpływ, a ponadto będzie poddany procesowi wychowawczemu w trakcie odbywania kary, który przecież też jest procesem pozytywnej stymulacji zewnętrznej (na którą – jak ustalono - skazany jest podatny). Trudno zatem zrozumieć, skąd to przekonanie wyrażone w kasacji, o wadliwości stanowiska Sądu Apelacyjnego odnośnie do tego, że nie można wykluczyć podatności skazanego również na stymulację zewnętrzną o charakterze pozytywnym. Można odnieść wrażenie, że tak naprawdę kasacja, przynajmniej w tej sprawie, zmierza do przyznania pierwszeństwa tej dyrektywie sądowego wymiaru kary, jaką jest dyrektywa prewencji ogólnej rozumiana jako spełniająca wyłącznie funkcję odstraszącą, ograniczając znaczenie dyrektywy prewencji indywidualnej, poprzez nadawanie okolicznościom obciążającym nadmiernej wagi w celu wykazania braku możliwości skutecznego oddziaływania resocjalizacyjnego wobec skazanego. Tymczasem przy wymiarze kary chodzi

przede wszystkim o wymierzenie kary sprawiedliwej, zatem uwzględniającej nie tylko stronę podmiotową i przedmiotową (zatem okoliczności związane z czynem sprawcy) ale także okoliczności dotyczących podmiotu przestępstwa. Istota argumentacji kasacyjnej jest dość wyraźnie widoczna w ostatnich fragmentach jej uzasadnienia, gdzie wskazuje się na potrzebę zabezpieczenia społeczeństwa przed skazanym jako niebezpiecznym sprawcą, nie rokującym tak naprawdę, m. in. z uwagi na swoje cechy osobowości szans na resocjalizację. Tyle, że tak naprawdę nie wykazano w kasacji, że teza, iż skazany T. nie „rokuje ... szans na resocjalizację” jest trafna, zaś argumentacja Sądu Apelacyjnego wykazująca coś przeciwnego jest dowolna i pozbawiona racji. Wiadomo zresztą, że sytuacja „braku szans na resocjalizację sprawcy” jest, w świetle wiedzy psychiatrycznej i psychologicznej, stanem wyjątkowym i bardzo rzadko dotyczy sprawców zbrodni zabójstwa popełnionych, czy to w afekcie fizjologicznym czy choćby tylko pod wpływem silnych emocji, jak to miało miejsce w tym przypadku.

Podsumowując; w każdym bądź razie podnoszona w kasacji rażąca niewspółmierność kary, jeśli by w ogóle ją dostrzegać, na pewno nie ma charakteru tak fundamentalnego i tak głęboko nieakceptowalnego społecznie, że stopień tej niewspółmierności przemawiałby za rezygnacją z ochrony stabilności orzeczeń prawomocnych. Zresztą, jak to trafnie akcentuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, kwestia społecznej nieakceptowalności kary wymierzonej sprawcom najcięższych przestępstw, w tym zbrodni zabójstwa, jest niezwykle trudna do ceny, jeśli zważyć, że społeczeństwo zazwyczaj zna jedynie opis czynu i swoje oceny wiąże z jego nierzadko drastycznymi szczegółami (krótko mówiąc ze stroną przedmiotową czynu), poza świadomością pozostawiając choćby okoliczności związane ze stroną podmiotową czynu. Podobnie, w tej sprawie, gdyby poprzestać tylko na analizie strony przedmiotowej czynu skazanego, to rzeczywiście można by odnieść wrażenie, że kara eliminacyjna 25 lat pozbawienia wolności byłaby tą karą, którą należałoby wymierzyć skazanemu T.. Tak jednak nie jest, gdy zważyć na stronę podmiotową (motywacyjną) czynu skazanego i na okoliczności łagodzące związane z jego osobą i uwarunkowaniami w jakich kształtowała się jego osobowość. Jeżeli zaś skarżący, jak w kasacji, twierdzi, że potrzeba kształtowania świadomości społeczeństwa wymaga utwierdzania go w przekonaniu, że zbrodnia

taka jak ta popełniona przez skazanego musi spotkać się „z jak najsurowszą karą”, to jest o tyle w błędzie, że nie dostrzega, iż przy wymierzaniu kary chodzi zawsze o wymierzenie kary nie najsurowszej wcale, lecz po prostu sprawiedliwej. I ten ostatni postulat kara wymierzona skazanemu przez Sąd Apelacyjny spełnia.

Mając te wszystkie okoliczności na względzie Sąd Najwyższy oddalił kasację Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając – zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 638 k.p.k. – Skarb Państwa.